

Edukacja medialna seniorów

Skąd czerpać informacje? Jak weryfikować wiadomości i dane z natłoku informacji? Dlaczego tak często jesteśmy manipulowani? Czy dziś w ogóle możemy mówić o rzetelności mediów? Na te, a także wiele innych pytań poznawali odpowiedzi seniorzy biorący udział w projekcie pn. Edukacja medialna seniorów. Zakres szkoleń obejmował prawo prasowe, media społecznościowe oraz szlifowanie warsztatu dziennikarskiego. Inicjatywa została zrealizowana w ramach umowy pomiędzy Stowarzyszeniem Sapere Aude, a Fundacją TechSoup.

- Warsztaty z zakresu edukacji medialnej i dziennikarstwa miały na celu aktywizowanie osób starszych oraz kształcenie kompetencji do posługiwania się elektronicznymi multimediami, a także przygotowanie seniorów do krytycznego spojrzenia na informację pojawiającą w mediach - mówi prezes Stowarzyszenia Sapere Aude Tomasz Wróblewski.

- W mojej ocenie tematyka warsztatów została dobrana w sposób przemyślany; mogłem poszerzyć swoją wiedzę i umie-

jętności dziennikarskie - mówi Stanisław Kaseja.

Przekaz medialny jako narzędzie zdobycia władzy nad człowiekiem

Rozwój nowoczesnych technologii, społeczeństwa informacyjnego oraz globalizacja sprawiła, iż przekaz medialny stał się narzędziem pozwalającym na zdobycie i utrzymanie politycznej, ale i materialnej oraz duchowej (emocjonalnej) władzy nad człowiekiem. To właśnie w głównej mierze przekaz medialny decyduje o tym jak postrzegamy świat i czego, oraz w jaki sposób się o świecie dowiadujemy. Przekaz medialny stał się także instrumentem manipulowania człowiekiem, oraz jego myśleniem czy zachowaniem.

techsoup

Najserdeczniejsze życzenia naszym mężczyznom

**TYM MAŁYM I TYM DUŻYM
SZCZĘŚCIA, ZDROWIA I RADOŚCI,
SAMYCH SŁONECZNYCH DNI.
UŚMIECHU PRZEZ CAŁE ŻYCIE.
NIECH WAM SIĘ SPEŁNIĄ WSZYSTKIE MARZENIA.**

W wielu krajach, na całym świecie Międzynarodowy Dzień Mężczyzn obchodzony jest 19 listopada. Ten dzień został ustalony w 1999 roku w Trynidadzie i Tobago przy wsparciu ONZ. Natomiast Dzień Mężczyzny w Polsce wywodzi się z obrzędów kościelnych i ma religijne korzenie. 10 marca w kościele katolickim obchodzi się nieoficjalnie święto 40 męczenników z Sebasty. Rzymskich legionistów skazanych na śmierć za wiarę. Dlatego ten dzień poświęcono mężczyznom. Obchodzony jest przez dorosłych panów, mężów, partnerów. Mimo, że męskie święto nie jest tak popularne jak damskie to stanowi okazję do złożenia życzeń. Serdeczne życzenia na pewno pozytywnie zaskoczą i dowartościują każdego Pana.

MARIA ROMANOWSKA

Niestety grupą, która szczególnie narażona jest na nieprawdziwe informacje są dzieci i seniorzy. Bardzo często wyko-

rzystuje się ich otwartości i ufności oraz brak wiedzy z zakresu walki przed fałszywymi informacjami.

████████████████████ Dokończenie na str. 13

Dzień Kobiet i Dzień Mężczyzn w Klubie Seniora. Tak to było przed pandemią

W Klubie Seniora, zwyczajowo, obchodzono Dzień Kobiet i Dzień Mężczyzn jednego dnia. Ostatnia taka uroczystość przed pandemią odbyła się 11 marca 2020.

Zgromadziła jak zwykle dużo osób. Zespół „Maryna” przygotował na tę uroczystość specjalny program składający się z trzech części. Pierwsza była dedykowana wszystkim obecnym, w dru-

giej panowie występowali dla pań, a w trzeciej odwrotnie...panie dla panów. Widownia i występujący świetnie się bawili.

Było wspólne śpiewanie, wiersze pełne humoru, konkursy, scenki rodzajowe i kabaretowe. Między innymi panowie przedstawili scenkę pt. „Za zdrowie pań”, w której tak wznosili toasty, że spadali z krzeseł i było

dużo śmiechu, a panie z kolei odwzajemniły się scenką „Damy, jak damy” - równie humorystyczną. Jedną panią była „podrobiona” i to ona zbierała największe owacje. Seniorzy okazali się wspaniałymi aktorami! Były upominki, życzenia i słodkości. Nie przypuszczaliśmy, że to ostatnia taka beztraska impreza nadługi czas.

Podobnie zresztą ostatnim beztraskim wydarzeniem przed pandemią był udział seniorów w BABSKIM KABARECIE „Old Spice Girls” w wykonaniu wspaniałych aktorek: Barbary Wrześcińskiej, Lidii Stanisławskiej i Emilii Krakowskiej. Kabaret jak to kabaret - wspaniałe skecze, scenki rodzajowe, monologi wywołujące salwy śmiechu, piosenki pełne humoru. Wszystko nawiązujące do relacji kobieta - mężczyzna, a tu zawsze dużo ciekawych rzeczy się dzieje. Wszyscy wspaniale się bawili, a po występie udało nam się poroz-

mawiać z aktorkami i zrobić kilka zdjęć na pamiątkę tego spotkania. Radośnie spędzony wieczór. Nikt nie przewidywał, że za kilka dni zawładnie naszym życiem COVID-19.

Czekamy z utęsknieniem na powrót do życia sprzed pandemii i mamy nadzieję, że to już niedługo nastąpi.

DANUTA WAŚKO



Drogie Panie czy pamiętacie o swoich mężczyznach?

10 marca to okazja do sprawienia swojemu ukochanemu prezentu. Kwiatów nie kupujemy, więc zadanie mamy trudniejsze. Jeśli mężczyzna czyta to warto kupić książkę ulubionego autora.

Można mu sprezentować ulubione perfumy, kosmetyki, bransoletkę lub spinaki do mankietów. Warto postawić na podarunek związany z hobby. Jeśli nie będzie przeciwwskazań można zaprosić swojego wybranka na dobry film, do teatru, filharmonii lub opery. W tym roku jednak pozostaje świętowanie w zaciszu domowym w miłym nastroju przy dobrym jedzonku, zapalonych świecach, lampce winka i miłej muzyczce. Ale miłe Panie przez żołądek do serca.



Przepis na kolację w miłym nastroju. Proponuję pieczonego łososia. Zachwyty gwarantowane.

Potrzebujemy:

- 1 filet z łososia,
- 100 ml. sosu sojowego,
- 1 opakowanie makaronu chińskiego,
- 1 opakowanie groszku cukrowego,

- 2 papryki i czerwone cebule,
- limonka i listki mięty do dekoracji.

Przygotowanie:

Łososia posmarować olejem i ułożyć do naczynia żaroodpornego i piec 15 minut. Ugotować makaron, a warzywa usmażyć na patelni. Dodać makaron olej i warzywa i upieczonego łososia.

Deser w pucharku

Składniki:

- 250 g serka mascarpone,
- 250 g śmietany 29%,
- 3 łyżki cukru pudru,
- 14 podłużnych biszkoptów,
- 1 filiżanka mocnej kawy,
- kilka kostek czekolady i kakao,

Przygotowanie:

Śmietanę ubijamy z serkiem i cukrem. Na dnie pucharków umieszczamy namoczone w kawie biszkopty, a na nie ubitą śmietanę. Posypujemy kakao. Czynność powtarzamy. Dekorujemy startą czekoladą. SMACZNEGO! MARIA ROMANOWSKA

Czytanie książek

Czyli podpowiadamy, po jaką pozycję sięgnąć

Polecam: Lisa See – „Dziewczęta z Szanghaju”.

Egzotyczny, nieznan nam świat. Saga rodzinna, rozgrywająca się przez dwadzieścia lat (1937-57) w Szanghaju i Los Angeles. Pełna zwrotów i tajemnic akcja, wtopiona w wyjątkową panoramę dwóch kultur, Wschodu i Zachodu, opisanych z malowniczymi szczegółami. Powstała w oparciu o wspomnienia ludzi mieszkających w Chinach i USA. Są tu postaci autentyczne jak postaci fikcyjne, inspirowane prawdziwymi historiami. Można odnaleźć autentyczne szczegóły z historii Chin oraz emigracji i asymilacji Chińczyków w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Szanghaj 1937 roku – miasto bogaczy i żebraków, gangsterów i hazardzistów, patriotów i rewolucjonistów, artystów i dygnitarzy wojskowych – nazywany jest Paryżem Azji. Dwie siostry, dwudziestoletnia Pearl i młodsza May, panienki z bardzo zamożnej rodziny, wiodą tam luksusowe, beztroskie życie. Wszystko się zmienia, gdy ojciec na skutek hazardu traci cały majątek, a napadnięty przez Japończyków kraj pogrąża się w straszliwej wojnie.

Aby ratować rodzinę, dziewczęta wbrew swojej woli muszą poślubić dwóch braci, bogatych Chińczyków z Los Angeles. Po niebezpiecznej podróży przez ogarniętą wojną Chiną i wielomiesięcznym, pełnym upokorzeń pobycie w amerykańskim obozie dla uchodźców docierają wreszcie do mężów: z bagażem tragicznych doświadczeń i wielką tajemnicą. Nie wiedzą, że także w ich nowej rodzinie każdy ma coś do ukrycia i nikt nie jest tym, za kogo się podaje.

TERESA RĘBIŚ



Dzień jak co dzień

Wypowiedane opinie odbiegają od faktów, na które jesteśmy zbyt obojętni. Lata 90. kształtowały dla nas nowy świat, tzw. państwo neoliberalne. Stało się ono początkiem kruszenia więzi społecznych. Rodziło skrajny indywidualizm. Nam w Polsce ta ideologia kojarzyła się z wolnością, i słusznie, bo miała być gwarantem rozwoju klasy średniej.

Kolejne kryzysy spowodowały inne myślenie, któremu towarzyszyło burzenie pewnej umowy społecznej, w której istniała sfera dobrego wspólnego. Dzisiaj odchodzimy od rozumienia demokracji jako rządów większości z poszanowaniem praw mniejszości. Spowodowało to, że każda grupa społeczna negocjuje z rządem co uda się wyrwać dla siebie (przykład skrajny: górnictwo). Przeżywamy czas, kiedy nie każda grupa społeczna, i kolejne pokolenia mają lepiej. Teraz młodzież i seniorzy nie mają żadnej pewności jutra, a ubożająca klasa średnia oznacza upadek demokracji liberalnej. Przestrzeń dobra wspólnego kurczy się. Myślenie w kategoriach wspólnotowych zanika. Ważnym staje się co zdobędziemy dla siebie. Co zdobędą poszczególne grupy społeczne. Taka polityka redukuje człowieka do jednego wymiaru, kreuje aspiracje do zdobycia władzy. Uzyskania subwencji dla partii politycznej. Jeżeli nie uda się odbudować myślenia wspólnotowego, będzie to koniec demokracji. Nie

bardzo widzę siły polityczne, które dążą do takiej odbudowy.

Politycy nie zrozumieli nic przez rok trwania pandemii, nie wyciągnęli żadnych wniosków. Zajmują się głównie sobą.

Rzeczywistość zawsze ulega zmianom, prowadzi to do postępu społecznego i technologicznego, tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego, które ma miejsce w naszej Łomżyńskiej Lokalnej Społeczności poprzez stowarzyszenia pozarządowe, rady osiedlowe, seniorów, ludzi młodych, spółdzielczość, samorząd miasta, które kierują się, w przeciwieństwie do organów państwa, zasadami prawdy o rzeczywistości bez skrzywienia ideowego, partyjnego czy religijnego.

Przedstawmy się kim jesteśmy

Dostrzegam, że postęp społeczny nie przekłada się na wzrost indywidualnego szczęścia. Tę lukę stara się wypełnić w miarę skutecznie nasz samorząd. Staram się patrzeć na informacje przez pryzmat mojego doświadczenia oraz wiedzy, co wiem o innych rzeczach. Staram się ogarniać zjawiska, które występują w naszym mieście, kraju czy świecie, które się dzieją za mojego życia i próbuję to opisać. Wiele spraw nie rozumiem, ale moje zadanie, jako seniora i piszącego, nie polega na dogłębnym rozpracowaniu i rozumieniu. Uważam, że temat wystarczy zauważyć, dostrzec, opisać tak, żeby było wiadomo, że on istnieje.

W moim założeniu najważniejsze jest widzenie człowieka i to, co dzieje się wokół. Często zadajemy proste pytanie „dlaczego?”. To jest ważne pytanie, na które odpowiada prezydent naszego miasta poprzez własne inicjatywy, np. wyłonienie osób aktywnych, obejmujących szeroki przekrój naszego życia.

Bowiem Wspólnota Samorządowa stanowi wykładnię państwa demokratycznego. Wroga pandemia działała na naszym terytorium, którego powinniśmy skutecznie bronić. Weźmy się do pracy i przekonujmy do siebie ludzi.

SENIOR STANISŁAW KASEJA

Edukacja medialna seniorów

Fake news nie jest tematem zupełnie nowym. Znanie są wydarzenia, już w średniowieczu, kiedy dochodziło do pogromów Żydów na podstawie absurdalnych doniesień o dokonywanych przez nich rzekomo mordach rytualnych. Również w czasie walki o niepodległość Stanów Zjednoczonych powszechnie było „roz-siewanie” fałszywych informacji na temat króla Jerzego. Obecnie jest to problem ogólnoświatowy. Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń i Instytucji Bibliotekarskich (IFLA) podała nawet gotową receptę jak się połapać, czy news to tak naprawdę news czy fake news. Rozważyć źródło i autorów wiadomości, czytać treść a nie tylko nagłówki oraz ocenić źródła pomocnicze (czyli sprawdzić czy inne serwisy podają te same informacje) to tylko niektóre jej założenia. Ale czy w codziennym biegu mamy czas i chęć to robić? Czy jednak wierzymy w to co np. przeczytamy w sieci? Żyjemy w czasach, że kategorie prawdy i fałszu przestają mieć znaczenie. Zatarciu uległa granica pomiędzy prawdziwym, a fałszywym newsem. Często nieprawdziwe informacje w błyskawiczny sposób zostają zdemaskowane, a mimo to nie stawiają one w złym świetle autorów, a czasem, paradoksalnie, zwiększają ich zainteresowanie. Spowodowane jest to między innymi narastającą pogonią mediów za tanią sensacją i popytem na tego rodzaju informacje, a także bazowaniem na emocjach zamiast na rzetelnym przekazie wiadomości.

Jak podaje definicja oksfordzka, taka sytuacja, w której fakty są mniej istotne w kształtowaniu opinii publicznej niż odwołania do emocji i osobistych przekonań to nic innego, jak posprawa. W epoce postprawdy podstawowe wartości, tj. prawda w mediach i życiu publicznym, zagrożone są z powodu cynizmu i skrajnego załamania wszelkich cenionych niegdyś wartości, np.: prawdy, uczciwości i rzetelności dziennikarskiej

Z postprawdą łączy się zjawisko bańki filtrującej. Wiele serwisów internetowych na podstawie zachowania użytkowników dobiera materiały najlepiej dopasowane do ich preferencji. Jeśli użytkownik faworyzuje media propagujące określony światopogląd, będzie otrzymywał wyniki zgodne z tym światopoglądem. Socjolog Zygmunt Bauman opisał to zjawisko w „El Pais”. Według niego ludzie korzystają z mediów społecznościowych „nie po

to, by się jednoczyć, nie po to, by poszerzać swoje horyzonty, lecz przeciwnie – aby utworzyć sobie pewną strefę komfortu, w której jedyną rzeczą, którą słyszą, to echo własnego głosu, odbicie własnej twarzy”.

Walka z dezinformacją

Aby rozpocząć walkę z demaskowaniem nieprawdziwych informacji przede wszystkim należy włączyć krytyczne myślenie. Każdą treść zweryfikować pod kątem wiarygodności źródła informacji.

Wiarygodne źródło informacji to takie, które pozwala jednoznacznie ustalić, czy dane stwierdzenie jest prawdziwe. Jest to źródło pierwotne zawierające informacje/dane nieprzetworzone. Źródłem takich informacji są instytucje państwowe, instytucje badawcze, uznane ośrodki naukowe, agencje prasowe, organizacje pozarządowe, publikacje naukowe.

Przykładowe źródła:

- Strony internetowe urzędów, instytucji, organizacji, w szczególności Biuletyn Informacji Publicznej.
- Opracowania naukowe, podręczniki, encyklopedie, książki specjalistyczne, czasopiśma branżowe/specjalistyczne, archiwa, kroniki, przewodniki.
- Raporty, wyniki kontroli np. Rzecznika Praw Obywatelskich, Najwyższej Izby Kontroli.
- Raporty, opinie ekspertów.
- Dane statystyczne i opracowa-

wania Głównego Urzędu Statystycznego.

- Wyjaśnienia, interpretacje dotyczące obowiązującego prawa pochodzące od instytucji państwowych (ministerstwa, agencje rządowe i unijne, samorządy, organy skarbowe).

- Wyroki (prawomocne) sądów.

Mając przed sobą wyniki wyszukiwania, należy zadać szereg pytań dotyczących interesujących nas danych. Odpowiedzi na te pytania pozwolą skutecznie rozwiązać nasze wątpliwości.

- Gdzie artykuł został opublikowany?

- Kto jest autorem artykułu?

- Czy tekst zawiera fakty, czy opinie?

- Jeśli tekst zawiera fakty, to czy poparte są one dowodami?

- Jeśli tekst zawiera opinie, to czy są one poparte faktami?

- Czy argumentacja jest logiczna, czy emocjonalna?

- Czy autor starał się zachować obiektywizm w stosunku do opisywanego tematu?

- Kiedy powstał tekst?

- Czy można znaleźć inne artykuły potwierdzające przedstawioną tezę?

Gdzie szukać pomocy

Stowarzyszenie Demagog (www.demagog.org.pl) pierwsza w Polsce organizacja fact – checkingowa. Głównym celem jej działania jest poprawa jakości debaty publicznej poprzez dostarczanie obywatelom bez-

stronnej i wiarygodnej informacji.

Sieć Obywatelska Watchdog Polska (www.siecobywatelska.pl), która stoi na straży jawności rządzących czyli prawa obywateli do informacji. Według stowarzyszenia jest to nie tylko warunek dobrego państwa, ale przede wszystkim jedno z praw człowieka, które chroni ludzką godność, daje wolność wyrażania opinii i bezpieczeństwo przed nadużyciami władzy.

Prawo

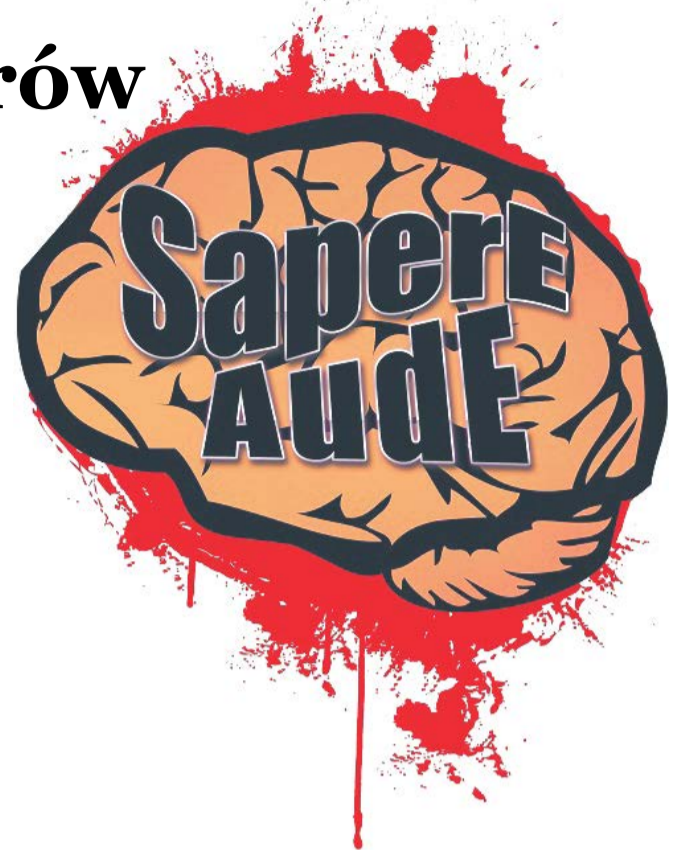
Osoby pracujące w mediach (jako dziennikarze, wydawcy in-

formacji, edytorzy informacji) podlegają prawu prasowemu, a ściślej ustawie z 26 stycznia 1984 roku, zawierającej przepisy prawa cywilnego.

Ustawa określa:

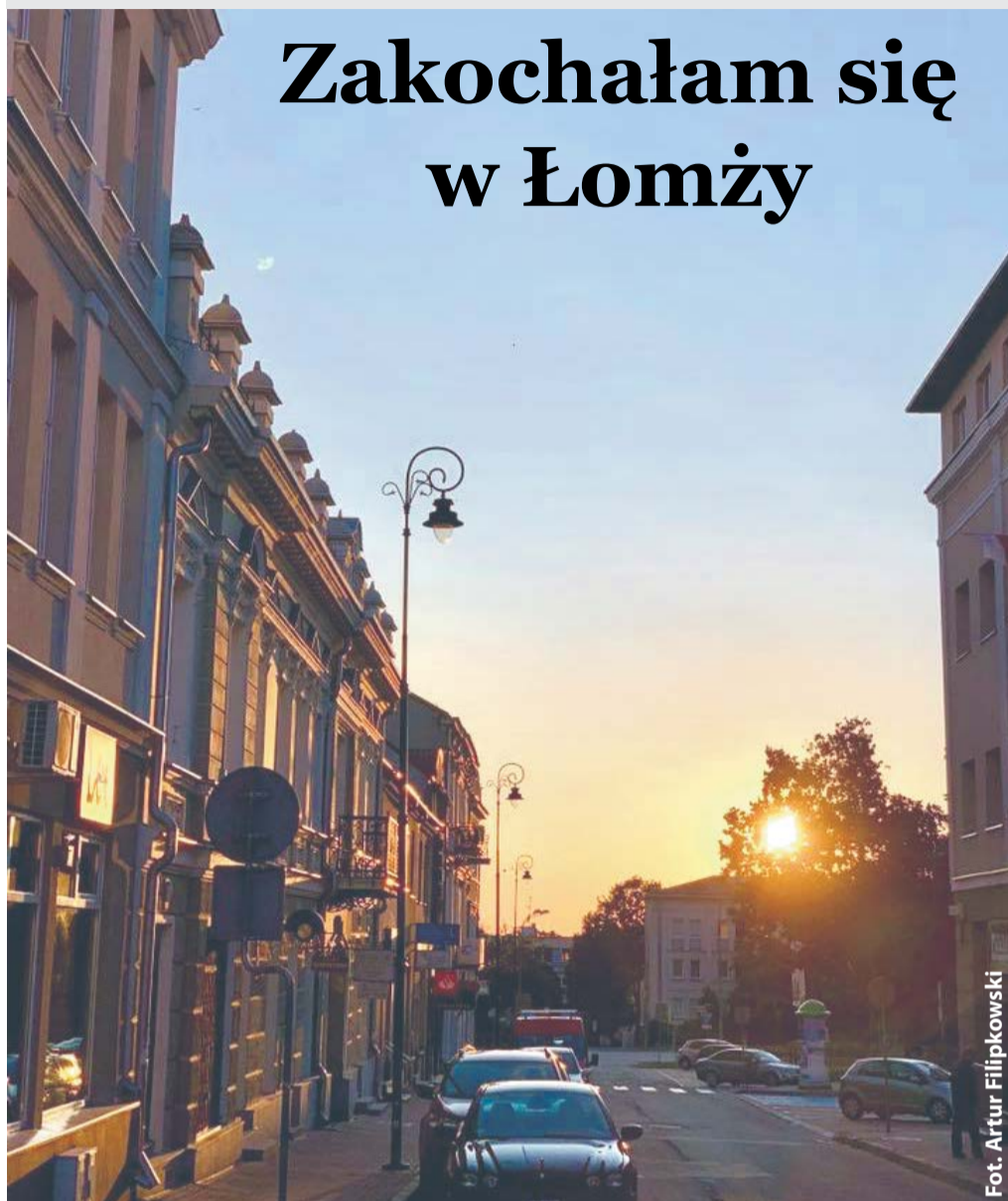
- zakres wolności prasy i funkcje prasy w państwie
- obowiązki organów władzy publicznej i podmiotów prywatnych wobec prasy
- prawa i obowiązki dziennikarzy
- organizację działalności prasowej
- zasady publikacji sprostowań
- zasady publikacji komunikatów, ogłoszeń i reklam w prasie
- zasady odpowiedzialności cywilnej i karnej za naruszenia przepisów ustawy
- szczególny tryb postępowania w sprawach prasowych.

Ustawa ta jednak, choć była wiele razy nowelizowana (wykreślano z niej całe rozdziały, jak choćby ten dotyczący cenzury), nie została ona w pełni dostosowana do rozwoju cyberprzestrzeni. Brak w niej właściwie regulacji prawnych dotyczących rzeczywistości internetu. Wśród środowisk medialnych i informatycznych pojawia się wiele teorii i sporów o zakres oraz sposób objęcia uregulowaniami prawnymi tej przestrzeni. Jedno jest pewna należy dokonać tego w sposób przemyślany, z zachowaniem poszanowania wolności do wyrażania opinii przysługującej każdemu człowiekowi, ale z jednoczesnym pociągnięciem za sobą obowiązków i odpowiedzialności korzystania z tych wolności.



Felieton ten dedykuję pamięci mojego kochanego męża, który podzielał moją miłość do Łomży, nucąc czasem słowa piosenki Hanks Bielickiej „Łomża jest perłą wśród miast, najpiękniejszą gwiazdeczką wśród gwiazd”.

Zakochałam się w Łomży



Fot. Artur Filipkowski

Pochodzę z małej wsi Chmielewo, położonej w okolicach Nowogrodu. Nowogród to dwutysięczne miasto z bogatą historią, usytuowane na krawędzi wyżyny nad Narwią. Prawa miejskie uzyskał po raz pierwszy najprawdopodobniej w 1429 r. z rąk księcia warszawskiego, Janusza I Starszego, aby w XIX w. je stracić i na powrót nabyć po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Miasto, chociaż niewielkie, może poszczycić się bogatą – szczególnie w wymiarze obronno-bitewnym historią i wieloma zabytkowymi atrakcjami. W centrum Nowogrodu znajduje się piękny kościół pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, pochodzący oryginalnie z XV w., w którym przyjął wszystkie sakramenty święte. Pisząc o Nowogrodzie, należy wspomnieć o Skansenie Kurpiowskim Adama Chętnika, który jest jednym z najstarszych muzeów na wolnym powietrzu w Polsce.

Moje rodzinne Chmielewo to wieś oddalona od Nowogrodu o kilka kilometrów. W okresie międzywojennym Chmielewo było własnością dziedzica Grobickiego. Mój dziadek, A. Rutkowski, wraz z innymi szlachciami odkupili Chmielewo. Budynki w gospodarstwie mojego taty były budynkami należącymi niegdyś do dziedzica.

Kraina moich przodków – opisana w telegraficznym skrócie – ukształtowała solidne podwaliny mojej tożsamości i otworzyła

podwoje poważnego miasta wojewódzkiego - Łomży. Podczas nauki w szkole podstawowej w Nowogrodzie wyjeżdżałam do Łomży na konkursy matematyczne i sportowe. Już wtedy zakochałam się w tym mieście. Zauroczyło mnie położenie Łomży na skarpie nadnarwiańskiej. Widok ten podziwiałam wraz z moimi przyjaciółmi, patrząc z kamiennych schodów z 1900 r., prowadzących wzdłuż zespołu klasztorowego Ojców Kapucynów z kościołem Matki Boskiej Bolesnej z XVIII w. do ul. Rybaki. Zachwycalam się również Starym Rynkiem z ratuszem, obecną siedzibą władz miejskich, i pięknymi, pseudobarokowymi kamieniczkami z podcieniami. Podczas zwiedzania miasta, właśnie na rogu Starego Rynku i ul. Długiej, w cukierni (obecnie sklep obuwniczy) rozsmakowywaliśmy się w pysznych napoleonkach i ptyskach, które ujmowaliśmy w dłonie i przebiegaliśmy do ul. Dwornej. Tu z kolei królował, i nadal króluje, kościół katedralny zbudowany w XVI w. w stylu późnogotyckim. Idąc wzdłuż Dwornej, podziwialiśmy po drodze dziewiętnastowieczny gmach Sądu Okręgowego oraz siedzibę banku zbudowanego w 1888 r. i trafialiśmy do jedynej wówczas ronda Kościuszki. Dalej, mijając Plac Pocztowy z budynkiem Poczty Polskiej funkcjonującej tam od 160 lat, dochodziliśmy do ul. Bernatowicza i budynku I Liceum Ogólnokształcącego. Liceum, na które patrzyliśmy

z podziwem i respektem, osławione jest m.in. dzięki księdzu kardynałowi Wyszyńskiemu, który w latach 1915-1917 był podopiecznym mieszczącej się tam męskiej szkoły handlowej, czy Bohdanowi Winiarskiemu – późniejszemu sędziemu i przewodniczącemu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. Gmach licealny bardzo mnie interesował, planowałam w nim kontynuować swoją edukację – i tak też się stało.

Po ukończeniu „ogólniaka” zdecydowałam się na studia pedagogiczne w filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Białystok nie oczarował mnie jednak nawet w połowie tak, jak moja kochana Łomża.

W związku z tym, zaraz po studiach rozpoczęłam swoją karierę zawodową w łomżyńskim Bonarze, a następnie przenieśliśmy się na funkcję pedagoga w Szkole Podstawowej nr 5, w której przepracowałam aż do emerytury. Praca z młodzieżą pozwoliła mi na dalsze poznanie Łomży. Współorganizowałam wycieczki, konkursy wiedzy, konkursy plastyczne i fotograficzne o mojej małej ojczyźnie, dzięki czemu sama odkrywałam jej coraz to nowe oblicza – historyczne, architektoniczne i społeczne, czyli – nomen omen – ludzkie. A ludzie, ludzie w Łomży są bardzo życzliwi. Pomimo powszechnie zwiększonego tempa życia i braku czasu dla bliskich, w Łomży żyje się... jakoś tak normalnie. W wielkich miastach jesteśmy niezauważalni, obojętni wobec siebie – a tu dostrzegamy się wzajemnie i wspomagamy. Doświadczylam tego osobiście. Jesteśmy sobie bliscy, pełni empatii i miłości, która przecież nadaje sens naszemu życiu. Potrafimy dzielić się dobrem i – głęboko w to wierzę – jesteśmy jakby bliżej Boga... co jakoś szczególnie czuję w mojej parafii pw. św. Brunona na Łomży.

Łomża, chociaż piękna i czarująca odkąd ją znam, ostatnio zachwyca mnie szczególnie ze względu na olbrzymią transformację, która w ostatnich latach zachodzi na naszych oczach. Powstaje tu filharmonia, z hali targowej tworzona jest hala kultury, a swoje uroki chętnie odkrywają bulwary nad Narwią i Łomżyczką. W ramach budżetu obywatelskiego powstają nowe place zabaw, ścieżki rowerowe, otwarte siłownie czy kompleksy sportowe. Podziw budzi nowoczesny budynek Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości przy ul. Akademickiej. Bardzo ważnym przedsięwzięciem jest budowa obwodnicy Łomży.

Można by jeszcze dużo pisać o Łomży i słynnych łomżanach. Dla mnie najważniejsze jest to, że Łomża pozwoliła mi otworzyć się na świat i zbudować stabilne fundamenty życiowe dla mnie i mojej kochanej rodziny. Jestem jej za to bardzo wdzięczna. Chociaż, studiując, miałam okazję zasmakować życia w stolicy województwa podlaskiego i stolicy Polski, to oferta tych miast nie była dla mnie tak atrakcyjna, jak to, co dawała mi Łomża. Zdaje się – zupełnie na przekór głosom większości, sugerującym, że duże miasta to bramy do lepszego życia. Ja uważam, że niekoniecznie...

Żywię przekonanie, że moja Łomża dalej będzie się rozwijać, pięknieć i rozkochiwać następne pokolenia.

GRAŻYNA WĄDOŁOWSKA

Krajowy Plan Odbudowy

Budżet tego funduszu dla Polski może wynosić 57 mld euro (260 mld złotych) unijnego wsparcia. W tym: 23,3 mld euro w formie dotacji, 34,2 mld euro w pożyczkach.

26 lutego premier Mateusz Morawiecki pokazał, jak rząd zamierza dzielić pieniądze, które na wsparcie odbudowy gospodarki po pandemii otrzymamy z Unii Europejskiej. Będzie wyglądało to następująco:

- 18,7 mld zł rząd przeznacza na poprawę wzrostu produkcji, wydajności i konkurencyjności naszej gospodarki,
- 19,2 mld zł na poprawę efektywności systemu zdrowia,
- 28,6 mld zł na zieloną mobilność,
- 27,4 mld zł na zieloną energię i zmniejszenie energochłonności, transformację energetyczną,
- 13,7 mld zł na transformację cyfrową.

W sumie na powyższe cele rząd zamierza przeznaczyć około 108 mld złotych bezzwrotnych dotacji.

Krajowy Plan Odbudowy nawiązuje do rządowego Nowego Ładu. Nowy Ład natomiast to plan przebudowy gospodarki i systemu finansów państwa, systemu podatkowego, programów edukacji i wielu gałęzi naszego życia. Nowy Ład ma być nowym kontraktem społecznym. Obejmuje też szereg dużych inwestycji, m.in. znany już Centralny Port Komunikacyjny i przekop Mierzei Wiślanej. Premier zapewnia, że wielkie inwestycje dotrą do wszystkich zakątków kraju. Będą kamieniem węgielnym tego programu. W ramach programu zgłoszono 1200 projektów. Czy są tam również projekty, jeśli tak to jakie, dotyczące Ziemi Łomżyńskiej i naszego województwa?

Premier przekazał Krajowy Projekt Odbudowy do konsultacji. Potrwają one do 2 kwietnia 2021 roku. Następnie projekt przekazany zostanie do akceptacji, do Komisji Europejskiej. Jest na to czas do 30 kwietnia.

Istnieje szansa, że pierwsze środki finansowe w wysokości 10% kwoty przewidzianej dla nas, możemy otrzymać jeszcze w tym roku.

Dobrze byłoby spojrzeć na te strategiczne cele oddolnie, od strony praktyki i rzeczywistego stanu i szans wdrożenia. Wszystkim nam powinno zależeć, aby udało się wyjść z recesji.

SENIOR STANISŁAW KASEJA